

Blżej biblioteki. Forum czytelnicze IV, Kielce, 25–28 maja 1997, Warszawa 1997, 174 s.

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Czytelniczego ukazał się materiał z czwartego już „Forum Czytelniczego”,¹ którego hasło naczelné brzmiało: „Blżej biblioteki”. Tematyka tej publikacji koncentruje się wokół zagadnień związanych z przekształceniami jakich wymaga współczesna biblioteka – poczynając od szkolnej, poprzez publiczną, aż do uniwersyteckiej uwikłana w liczne procesy transformacyjne, jakie zachodzą w naszym społeczeństwie.

„Forum” otwiera referat Jadwigi Kołodziejkiej *Współczesność i przyszłość bibliotek w Polsce i na świecie*. Dzisiejszej bibliotece i książce przyszłość zmagać się z szybko rozwijającą się i przynoszącą ogromne zyski cywilizacją elektroniczną. Ta inwazja elektronicznych nośników informacyjnych spowodowała między innymi to, że znaczna część „komputeromanów” traktuje książkę i bibliotekę jak relikty minionej epoki, zapóźnienie cywilizacyjne. Komputeryzacja zmienia radykalnie sferę gromadzenia, opracowywania i udostępniania książki. Przeniesione do pamięci komputerów książki stają się dostępne dla czytelnika dysponującego komputerem, który pozwala przywołać na ekran dowolną stronę każdej książki wpisanej do pamięci „zasobu bibliotecznego”.

Opracowanie książki to już nie tradycyjne skatalogowanie, lecz komputeryzacja informacji o niej, o jej treści, co umożliwi nieograniczone udostępnianie książki jako całości lub we fragmentach. Faktem jest, że proces komputeryzacji bibliotek w Polsce przebiega raczej powoli i obejmuje przede wszystkim wielkie biblioteki naukowe, a nie gminne i miejskie biblioteki publiczne. Faktem jest też to, że część czytelników nigdy nie przyzwyczai się do korzystania z dzieł objętych komputeryzacją. Można więc przypuszczać, że w ten okres nieuniknionych mutacji książka będzie wchodziła stronniowo, w miarę postępu techniki, zmniejszania kosztów tego procesu, wprowadzania zmian do programów nauczania w szkołach, kształcenia nowych kadr dla skomputeryzowanych bibliotek.

J. Kołodziejka słusznie zauważa, że owa komputerowa eksplozja nie oznacza wcale końca „epoki Gutenberga” i wyparcia tradycyjnej postaci książki. Zapominamy o prostym fakcie, że przecież korzystanie z zapisu cyfrowego wymaga również umiejętności odczytania i zrozumienia tekstu. Innymi słowy rola książki w świecie wcale nie maleje – wydawnictwa je publikują, a biblioteki gromadzą. Oczywiście jest, że przydatność biblioteki w przyszłości określa zmiany, jakie dokonają się w naszej oświacie i gospodarce. Najprawdopodobniej zmienią się formy działań tej instytucji, ale jej podstawowa funkcja – przekazywanie informacji pokoleniom – pozostanie funkcją nadrzędną także dla biblioteki XXI wieku.

W programie czwartego „Forum Czytelniczego” można wyodrębnić kilka grup tematycznych. Pierwszy zespół problemów dotyczy zagadnień prawnych, a rozpoczyna go referat Fryderyka Zolla *O prawie sądu do odmowy zastosowania normy prawa pozytywnego*. Rozważania badacza dotyczą sposobów traktowania prawa w przypadku, gdy norma jest sprzeczna z ogólnie przyjętym w danym społeczeństwie porządkiem wartości lub gdy przynajmniej za taką uważa ją organ stosujący prawo. Problematyka ta wprawdzie odbiega nieco od zagadnień dotyczących bibliotekarstwa i czytelnictwa, ale przyznać należy, że wprowadza w bardziej szczegółowe rozważania prawne, które są tematem referatu Pawła Podreckiego *O pożytkach prawa, czyli o roli prawa wobec postępu technologicznego w dziedzinie informacji i komunikacji*. Cel tego wystąpienia to przedstawienie roli współczesnych technik komunikacyjnych i ich wpływu na polityczne, społeczne i kulturalne aspekty rozwoju cywilizacji.

P. Podrecki zwraca uwagę po pierwsze – na zagrożenia, jakie te technologie niosą dla funkcjonowania demokracji; po drugie zaś – postuluje wprowadzenie regulacji prawnych, które mogłyby tym procesom zapobiec. Prezentuje i analizuje w swym artykule istniejące już oraz

¹ Dotychczas w tym cyklu ukazały się następujące publikacje: *Książka – prasa – wideo. Forum Czytelnicze I*, Warszawa 1994; *Kultura popularna – literatura – książka – rynek. Forum Czytelnicze II*, Warszawa 1995; *Wokół biblioteki. Forum Czytelnicze III*, Warszawa 1996.

projektowane regulacje dotyczące przekazu multimedialnego, prawnej ochrony danych osobowych, ochrony banków danych i wreszcie wprowadzenie przepisów przeciwdziałających tworzeniu się monopolu informacyjnych.

Lucjan Biliński z kolei, w artykule *Zmiany w prawodawstwie bibliotecznym* koncentruje swe rozważania wokół kwestii dotyczących funkcjonowania bibliotek publicznych w świetle nowej ustawy o bibliotekach z 25 kwietnia 1997 roku. Prawo biblioteczne jest dziedziną obszerną, do której nawet najbardziej zainteresowane środowisko bibliotekarskie odnosi się dość sceptycznie. Nikogo oczywiście nie można zmusić do jej poлюбienia, ale jego znajomość wydaje się być bardzo przydatna. Najistotniejsze uwagi dotyczą Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki w sprawie obowiązkowych egzemplarzy bibliotecznych, zasad i trybu ich przekazywania oraz bibliotek uprawnionych do ich otrzymywania.

Nie mniej istotny zespół zagadnień dotyczy samoorganizacji społeczeństwa, wyrażającej się w powoływaniu różnych instytucji pozarządowych oraz działalności organizacji i towarzystw w społecznościach lokalnych. Problematykę taką realizuje Piotr Gliński w referacie *Samoorganizacja społeczeństwa – organizacje pozarządowe w społecznościach lokalnych*. Opisane tu zostały zasady funkcjonowania instytucji z tzw. „trzeciego sektora”, a zwłaszcza zakres ich oddziaływania, co badacz uważa za element upodabniający je do pracy bibliotek.

Organizacje pozarządowe pomagają kształtować opinię publiczną, wpływają na integrację środowisk lokalnych, sprzyjają upowszechnianiu się procedur i zachowań typowych dla struktur demokratycznych. „W transformacji systemowej – pisze P. Gliński – z jaką mamy do czynienia w Polsce, organizacje pozarządowe («aktywność enklawowa») pełnią specyficzną funkcję oddolnego kształtowania nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego, którego stworzenie jest jednym z głównych postulatów przemian w naszym kraju. [...] Funkcja edukacyjna «aktywności enklawowej» wykracza jednak daleko poza kształtowanie postaw i umiejętności obywatelskich. Aktywność ta indukuje szerszą zmianę kulturową i świadomościową, rozwija sferę poznawczą i kompetencje intelektualne osób «uczestniczących» oraz wielu innych, na których oddziałuje”.²

Ustalenia terminologiczne dotyczące „trzeciego sektora” oraz informacje o działalności wydawniczej organizacji pozarządowych kwestie, o których pisze Wiktor Kulerski w artykule *Biblioteki wobec organizacji pozarządowych*. Badacz ten postuluje konieczność sensownego rozwiązania problemu dostępności do produkcji wydawniczej organizacji lokalnych. Do organizacji pozarządowych zalicza się: związki wyznaniowe i zawodowe, partie polityczne, wszelkiego rodzaju organizacje samorządowe, stowarzyszenia, fundacje, różnego typu instytuty i ośrodki niepaństwowe, które nie są związane z przedsiębiorczością. W okresie komunizmu wszelka tzw. działalność społeczna była w Polsce kontrolowana i koncesjonowana przez władzę. Ożywienie niezależnych działań obywatelskich nastąpiło w latach 1980–1981 wraz z powstaniem i funkcjonowaniem Związku Zawodowego „Solidarność”, który odgrywał w owym czasie rolę ogólnonarodowego ruchu społecznego. Okres najbardziej dynamicznego rozwoju ilościowego fundacji i stowarzyszeń w Polsce przypada na lata 1989–1992.

Jaka jest skala tego zjawiska? Otóż liczba tych organizacji sięga w Polsce 20 tys., a liczba osób czynnie zaangażowanych w działalność – 2 mln. Publikacje wydawane przez organizacje pozarządowe nie przenikają jednak do ogólnie dostępnej sieci kolportażu, co stanowi poważne uchybienie, gdyż są to teksty o dużej wartości i znaczeniu społecznym, zasługujące na zaprezentowanie szerokiemu odbiorcy, a zwłaszcza osobom aktywnym społecznie.

Trzeci zespół problemów publikowanych w *Forum Czytelniczym IV* dotyczy wielorakich komplikacji towarzyszących gromadzeniu zbiorów we współczesnych bibliotekach publicznych. Informują o tym artykuły: Jacka Wojciechowskiego *Tworzenie kolekcji w bibliotekach publicznych* oraz Jerzego Maja *Co mamy, co kupujemy?* Referaty te dotyczą zarówno struktury, jak i zawartości księgozbiorów w bibliotekach publicznych.

² P. Gliński, *Samoorganizacja społeczeństwa – organizacje pozarządowe w społecznościach lokalnych*, w: *Blżej biblioteki. Forum Czytelnicze IV*, Warszawa 1997, s. 95.

Dzisiejsza biblioteka uwikłana w rozliczne procesy transformacyjne, jakim podlega nasze społeczeństwo, boryka się z koniecznością wpasowania się w nowe struktury ustrojowe. Zamknięto wiele tego typu placówek, wciąż brakuje środków finansowych na zakupy nowości książkowych, o pensjach bibliotekarzy nie wspominając. Aktualnym wciąż zadaniem wydaje się być poprawa jakości usług w bibliotekach publicznych. Mecenat państwa, brak zagrożenia ze strony konkurencji nie mobilizują wszystkich sił i środków tak, jak to bywa w innych gałęziach gospodarki krajowej, co nie znaczy jednak, że działalność bibliotek publicznych nie nadążyła za „duchem czasu”. Biblioteki upowszechniają czytelnictwo, a nawet kreują przyszłych klientów księgarń. Skromne środki finansowe zmuszają je do zakupów racjonalnych, głęboko przemyślanych i trafionych w potrzeby czytelników. Jakich preferencji w zakupie domagają się czytelnicy, to już właściwość środowiska, którą bibliotekarze muszą poznać i trafnie określić.

J. Wojciechowski proponuje pewne rozwiązania w kwestii tworzenia kolekcji w bibliotekach publicznych. Wiadomo, że są to biblioteki szczególnego rodzaju (przeznaczone dla wszystkich i zarazem dla każdego), wymagają więc zbiorów uniwersalnych, tylko w nieznacznym stopniu weryfikowanych i modyfikowanych lokalnie. Przesłanki doboru książek w tych instytucjach wynikać powinny z zadań, jakie biblioteka ma spełnić wobec publiczności czytającej. Powinności te obejmują przede wszystkim transmisję wiedzy i wspieranie procesów edukacyjnych, ale także zaspokajanie praktycznych informacji, oddziaływanie estetyczne oraz inspirowanie rozrywki. Zarówno J. Wojciechowski jak i J. Maj słusznie zwracają uwagę na konieczność powrotu do, zaniedbanych ostatnio, badań dotyczących sektora bibliotek publicznych.

Czwarta i ostatnia grupa zagadnień tematycznie nawiązuje do problemów dyskutowanych na wcześniejszym „Forum”, a mianowicie – kultury popularnej i czytelnictwa. Kształtowanie się publiczności czytającej w kraju, zmiany w jej strukturze, zmiany na rynku książki w ciągu kilku lat jego działania, to kwestie, o których pisze Grażyna Straus w artykule *Publiczność czytająca po kilku latach działania rynku*. Badania G. Straus zdają się potwierdzać spostrzeżenia bibliotekarzy, że liczba czytelników w kraju zmalała dość znacznie w porównaniu z okresem, gdy zalała nas fala tekstów z kręgu literatury popularnej. Zdecydowana większość dorosłych mieszkańców Polski (ponad 2/5 42%) nie czyta w ogóle, 1/3 (34%) czytuje niewiele (sporadycznie), a tylko niespełna 1/4 (24%) okazuje zainteresowanie książką na tyle duże, że można by ją uznać za czytelników.

W ciągu ostatnich lat lektura sfunkcjonalizowała się, czy też zutilitaryzowała – w miejsce książki rozrywkowej pojawiły się publikacje o charakterze przede wszystkim użytkowym, a więc wydawnictwa encyklopedyczno-poradnikowe, literatura fachowa i książki szkolne. Zmienił się równocześnie charakter lektury, otóż okazuje się, że książka pełni obecnie rolę bardziej źródła informacyjnego, niż dostarczycielki wrażeń emocjonalnych.

Spółeczeństwo ewoluuje, zmieniają się zainteresowania czytelnicze oraz funkcje samego czytania, co obliguje biblioteki do zwiększenia oferty usług i określenia kierunków działalności na najbliższe lata. W rozważaniach o przyszłości bibliotek pojawiają się projekty łączenia przez biblioteki publiczne funkcji upowszechniania książki i funkcji medioteki oraz ośrodka informacji. Jaka będzie jej rzeczywista rola, pokaże przyszłość, ale – jak słusznie zauważają autorzy recenzowanych artykułów – bibliotekarze i czytelnicy mają największe prawo, a zarazem i możliwości, aby wykreować jej nowy wizerunek.

Omawiana praca w znacznym stopniu wypełnia lukę w literaturze przedmiotu, dotyczącej wiedzy o czytelnictwie. Dominują w niej zagadnienia prawne związane z funkcjonowaniem bibliotek i polityką gromadzenia zbiorów. Mniej natomiast uwagi poświęcono kwestiom rynku książki, ofercie wydawniczej, preferencjom czytelniczym, wyborom lekturowym itp., mimo że są to zagadnienia ważne dla badaczy czytelnictwa.

Równocześnie jednak istotne i przydatne wydają się rozważania na temat zmian, jakie powinny być wprowadzone w bibliotekach, aby instytucje te mogły bez przeszkód spełniać zapotrzebowania informacyjne swoich użytkowników. Problematyka ta jest szczególnie ciekawa dla tych, którzy pozostają w sferze bezpośredniego oddziaływania książki i bibliotek.

Anita Has-Tokarz